

List do rektora Uniwersytetu Wileńskiego, Alfonsa Parczewskiego

Sulejówek, 11 III 24 r.

Wielce Szanowny Panie Rektorze!

Przesyłam Panu przez zblizonego mi oficera 2 miliardy 20 milionów marek. Stanowi to wypłacane mi teraz miesięcznie coś w rodzaju pensji za uprzednie moje prace w państwie. Wobec tego, że nie mogę się pogodzić z myślą, bym taką pensję brał na swoje potrzeby, oddaję ją na te czy inne cele publiczne, wybierając te, które z moją poprzednią pracą w państwie najsilniej ze mną były związane. Wobec tego marcową pensję przesyłam Panu na cele uniwersytetu w Wilnie. Przede wszystkim chodziłoby mi o zabezpieczenie choć cokolwiek pracy młodych sił asystentów i asystentek, obawiam się bowiem, że fala oszczędności kierowanej przede wszystkim na tych siłach się odbić musi, siłach i tak mało płatnych i mało ubezpieczonych.

Obok tego, gdyby jakaś część, chociażby niewielka, była dana na najniepraktyczniejszy, lecz tym bardziej drogi mi wydział, byłbym rad. Dumni zawsze jestem, że Wilno ma taki wydział, jakiego nie ma gdzie indziej*, a tak się boję, że zimne podmuchy poziomego, głupiego rozumu zdmuchnąć mogą i ten ledwo tlejący się płomyk piękna w życiu, że chciałbym choćby trochę protestu z mej strony złożyć.

Proszę przyjąć zapewnienia wysokiego szacunku i poważania. Przesyłając pozdrowienie wszystkim w uniwersytecie, pozostaję szczerze przyjazny.

Józef Piłsudski. [19]

* Mowa o wydziale sztuki (przyp. T.U.).